

Życie to egzamin z wierności Bogu. Komu służysz?

Nie mogłem pozostać w strefie milczenia. Po przeczytaniu w dniu 22.XI. tego roku, w „Kurierze Wileńskim” relacji Andrzeja Guobisa „Baba Jaga szybko leci do dzieci w Rzeszy”, pytam — kto pozwolił, aby ona przyleciała do naszych dzieci w Rzeszy?

Kto personalnie, jaki organ, czy wydział samorządu zezwolił na tę antyedukację naszego młodego pokolenia. Czy zadał sobie ktoś trud, by zapoznać się z podstawami, na których Celestyn Freinet zbudował swoją pedagogikę? Czy ktoś zadał sobie trud przesłедzenia, że ten antyedukacyjny program pedagogiczny odrzucający podstawy wiary, wartości i moralności, a przede wszystkim Chrystusa, jest elementem prowadzonego w Europie i poza nią tajnego planu nauczania, prowadzącego do śmierci duchowej człowieka i cywilizacji chrześcijaństwa?

Mamy rok wiary, miesiąc modlitw za zmarłych, Uroczystość Wszystkich Świętych, Uroczystość Chrystusa Króla, początek Adwentu, czas stawiania najważniejszych pytań.

Papież Benedykt XVI jednoznacznie mówi do nas:

„Wychowanie katolickie dzieci i młodzieży, należy do integralnej części posłannictwa Kościoła i głoszenia Dobrej Nowiny”.

Jako dziekan Dekanatu Mejszagolskiego, nie mogę milczeć, gdy moc złego jest oficjalnie wprowadzana do szkoły i staje się podstawą w wychowaniu. Powinniśmy umieć stanąć naprzeciw wyzwaniom współczesności i potrafić rozpoznawać i przeciwdziałać zagrożeniom. Dzisiejsze zabiegi ludzi wrogich Kościołowi, którzy celowo wprowadzają dezorientację, zamęt pojęciowy są ostatecznie ukierunkowane na wypracowanie w człowieku otwarcia się na okultyzm, na życie bez Boga.

Pragnę przypomnieć za św. Pawłem Apostołem: „Ależ właśnie to, co ofiarują poganie, demonom składają w ofierze, a nie Bogu. Nie chciałbym, byście mieli coś wspólnego z demonami. Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów; nie możecie zasiadać przy stole Pana i przy stole demonów”. (1 Kor 10, 20-21) „Nie wpręgajcie się z niewierzącymi w jedno jarzmo. Cóż bowiem ma wspólnego sprawiedliwość z niesprawiedliwością? Albo cóż ma wspólnego światło z ciemnością? Albo jakaż jest wspólnota Chrystusa z Beliarem lub



„W miejsce Boga i wołania do
Niego, wstawiliśmy
wywoływanie duchów” — ks.
Józef Aszkiełowicz Fot. Marian
Paluszkiewicz

wierzącego z niewiernym?”. (2 Kor 6, 14nn)

Katechizm Kościoła Katolickiego w artykule 2116 mówi bardzo wyraźnie:

„Należy odrzucić wszelkie formy wróżbiarstwa: odwoływanie się do szatana lub demonów, wywoływanie zmarłych lub inne praktyki mające rzekomo odsłaniać przyszłość. Korzystanie z horoskopów, astrologii, chiromancji, wyjaśniania przepowiedni i wróżb, zjawiska jasnowidztwa, posługiwanie się medium są przejawami chęci panowania nad czasem, nad historią i wreszcie nad ludźmi, a jednocześnie pragnieniem zjednania sobie tajemnych mocy. Praktyki te są sprzeczne z czcią i szacunkiem — połączonym z miłującą bojaźnią — które należą się jedynie Bogu. To wszystko to grzech bezbożności — grzech przeciw pierwszemu przykazaniu — »nie będziesz miał bogów cudzych przede mną«”.

Ja i każdy człowiek musimy umieć wybrać między Ewangelią, a magią, bo ten wybór sprowadza się do wyboru między Bogiem, a szatanem. Dokonywanie takiego wyboru dotyczy w pierwszym rzędzie rodziców, pedagogów i wychowawców.

W przedszkolach, szkołach i innych miejscach urządzamy Andrzejki, Halloween, nosimy amulety, talizmany, badamy wahadełkiem, uciekamy się do różnych znaków, gestów, zaklęć, szukamy szeptunek-wróżbitek.

W miejsce Boga i wołania do Niego, wstawiliśmy wywoływanie duchów, zamiast wiary i modlitwy mamy zaklęcia, a magiczne obrzędy zastąpiły już religię i liturgię.

Bolesne jest to, że w kraju w zdecydowanej większości chrześcijańskim, jakim jest Litwa, większość ludzi nie ma dostatecznej wiedzy na temat zagrożeń duchowych.

Nasza nieznajomość, nasza niewiedza nie zabezpiecza nas przed ingerencją szatana. Niewiara w złego, nie uchroni przed nim. Wchodzimy w niebezpieczną przestrzeń jego działania, a nazywamy to zabawą, grą albo zwyczajem.

Pod podstępny wpływem pseudoedukatorów mylimy pojęcia — brzydką i złą Babę Jagę, od której się zawsze ucieka, dziś pokazujemy, jako dobrą, piękną i mądrą laleczkę, którą dziecko chce naśladować.

Dzisiejsza ideologia wroga Bogu i Kościołowi.

„Cielowca” ideologia wroga Boga i Kościoła, której przedstawicielem jest Celestyn Freint, jest wroga zbawieniu człowieka. Jest wroga szczególnie w procesie wychowania młodego pokolenia. Celowo wprowadza się zamęt pojęciowy, który powoduje dezorientację. Nowa popkultura, która mówi, że wiara to przesąd, odrzuca wszelkie konteksty ewangeliczne, uzurpując sobie prawo decydowania o tym, co dobre i złe, co jest piękne i brzydkie ostatecznie niszcząc wszelkie autorytety — łącznie z autorytetem rodzica, nauczyciela, kapłana, Boga. Podawane dziś wzorce i zasady ostatecznie prowadzą do deprawacji człowieka i zatracenia go na wieczność.



Mamy rok wiary, miesiąc modlitw za zmarłych,
Uroczystość Wszystkich Świętych,
Uroczystość Chrystusa Króla, początek
Adwentu... Fot. Marian Paluszkiewicz

Przez subtelne podstępny nazywane dziś samorozwojem, zdystansowaniem, poczuciem własnej godności, nieograniczoną możliwością zdobywania wiedzy, pozbyciem się samokontroli, która rzekomo przeszkadza w dobrym wywiązywaniu się z obowiązków, wolnością, która daje przyzwolenie pozbycia się wszelkich względów moralnych, nieomylnością, która zabrania, aby mnie krytykowano, bo mam prawo do..., od najmłodszych lat uczy się dzieci lekceważenia zakazów, łamania przykazań, eliminowania barier w odróżnieniu dobra i zła.

Wmawia się, że wszystko jest dobre i do wszystkiego ma się prawo, Boga nie ma, człowiek sam dla siebie jest wszystkim. Takie nowe oblicze materializmu. To neopogaństwo.

Pismo Święte bardzo surowo ocenia okultyzm, wróżbiarstwo, które nazywa „splugawieniem”, „nierządem” i „obrzydliwością”. Jest to celowe sprowadzanie ludzi z drogi zbawienia, utwierdzenie w grzechu, to grzech bałwochwalstwa i duchowego oszustwa.

Jezus Chrystus przecież powiedział, że szatan jest kłamcą, zabójcą i niszczy człowieka. Wchodząc na teren szatana — mistrza intrygi, człowiek wystawia siebie na niebezpieczeństwo, a popełniając grzech, traci więź z Bogiem, Jego ochronę i ściąga na siebie przekleństwo i karę.

Wiemy — dusza nie może być pusta — w niej albo jest Bóg i dobro, albo szatan i zło. Wybór należy do Ciebie...

Ks. Józef Aszkiełowicz

